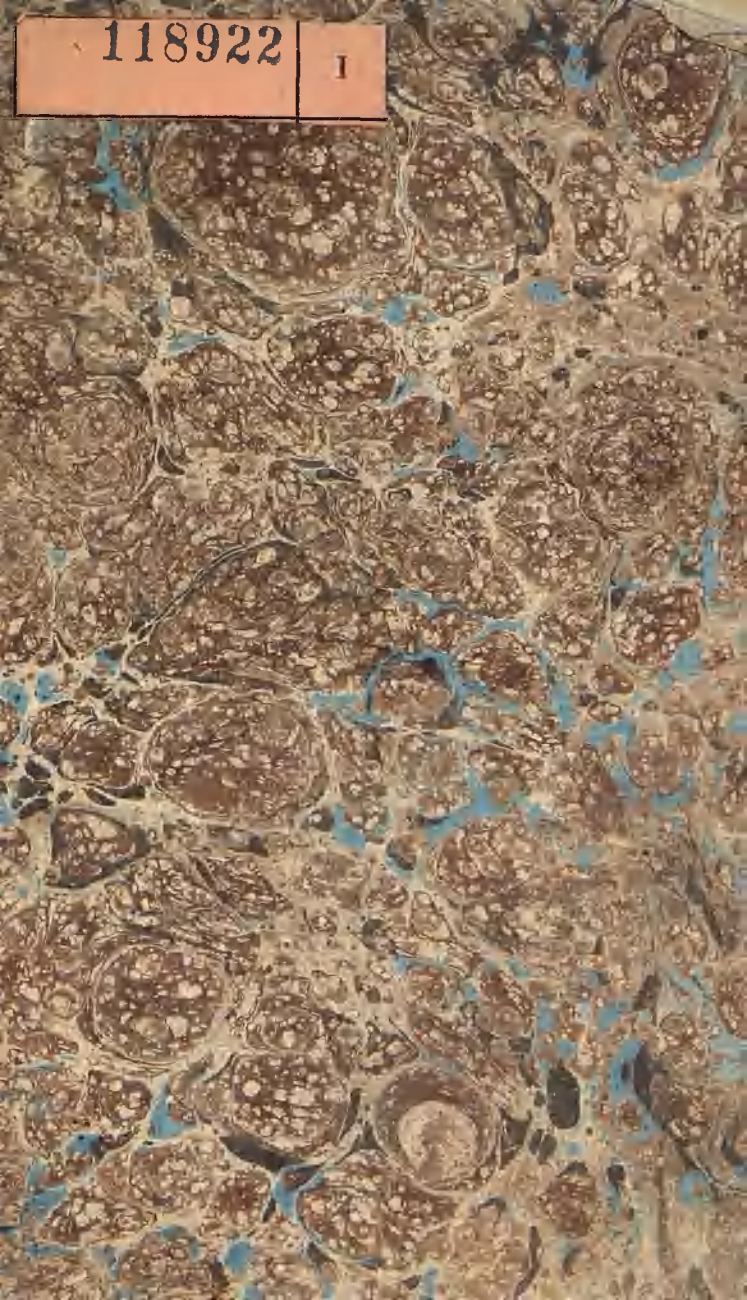


118922

I



8615 | 67

Mr. 10702
P R O Ś B A

CZYLI

USPRAWIEDLIWIENIE SIĘ

*Ludu Wyznania Starego Testa-
mentu w Królestwie Polskiem za-
mieszkałego —*



W WARSZAWIE 1820 Roku.

9L76

8615/6n

118922

I

Antyk. Nauk.

Kraków, Stankowska 10

8.8.61. — 50,- m



PRAWDZIWI i dobrze myślący Potomkowie Abrahama Jzaaka i Jakóba Patriarchów owego Starego Testamentu, dotąd węgielnym kamieniem i niewzruszonym fundamentem zasad religijnych wszystkich istniejących Narodów będącego; Ta to Klasa z Ludu Starozakonnego, o konieczności i nieodzowności potrzeby ulepszenia stanu swego i swych Spółbraci będąc przekonana, z różnych w tym względzie wyiawionych *pro i contra* piszących dziełek, rozmaite i nader sprzeczne w wynalezieniu niby sposobu prędkiego przeistoczenia czyli ucywilizowania Ludu Starozakonnego wyczytała zdania: Nie mając bynajmniej zamiaru wdawać się w wysłownie bezzasadności niektórych, ani wytykać niedorzeczności i uchybień innych, czemu uwagi Szanownego Officera nieznaiomego w tym względzie wydane, po części już zapobiegły i zaradziły.

Pominąwszy także i to, że wynalezione sposoby niektórych iawnie i oczywiście nauczają, iż tylko złość i nienawiść tak zdaniem i myślą iako i piorem ich kiero-

wały; niemniéy że po szybkiém posiępowaniu tychże w wynalezieniu sposobów i tychże wykonaniu sądzićby można, iż podług nich przedmiot ten za wynalezieniem stosownéy Machiny, dąłby się ułatwić. Nakoniec i to pominąwszy, że zamiast używanych przez niektórych zdań dawnych Autorów, (gdyby coś podobnego skutkować mogło) dosyćby było, gdyby tak żądający, iako i potrzebujący poprawy, trzymali się tylko ściśle maxymy i zasady uczonego Mendelsohna ważną przedmową do Dzieła Rabbi Manasse ben Israel, przez niego na ięzyk niemiecki przełożonego, i powtórném przez tegoż samego z powodu powyższéy przedmowy wydaném dziełku, pod tytułem: Jeruzalem, objętych; — w którym to przypadku bowiem, ręczyć śmiałoby można, że żadnego na Żydów wynaydywać sposobu nie byłoby potrzeba; — W ogólności atoli przy wdzięcznych uczuciach, iakie ku Rządowi i niektórym Autorom prawdziwie ucywilizowania i ulepszenia Stanu Ludu Moyżeszowego żądającym i życzącym czuiemy; nie możemy iednak zataić ani zamilczeć zastanowienia naszego, że wszyscy ci dobrze myślący Autorowie przy wyśledzeniu i zgłębieniu po części prawdziwych przyczyn naszego upad-

ku, wszakże naygłówniejszhey przyczyny i źródła naszey niedoli zgłębić niepotrafili. — A wynaydując w rzeczy saméy swobodne ku naszemu ulepszeniu sposoby, biorą wszakże przedmiot tak ważnéy choroby pod zewnętrzną tylko kuracyą, niezważając bynajmniéy na to, że rana, a zwłaszcza tak zadawniona z gruntu leczoną być musi; że przedewszystkim członki i części nader nadpsute, na cały Korpus nayszkodliwszy i nayzaraźliwszy wpływ mające, oddalonymi, i z gruntu wytępienymi być muszą, i że natenczas dopiero przedsięwzięta zewnętrzna kuracya łącznie z wewnętrzną, pomyślnego spodziewać się każą skutku. —

A że jest prawdą niezaprzeczoną, że sam chory tylko wewnętrzne swe dolegliwości i boleści Doktorowi opowiedzieć i objawić jest w stanie, przeto chociaż niepytani, oświadczamy ninieyszém publicznie, że nasza zadawniona choroba jest: —

Naprzód. Starsi Kahałni z swym sposobem pobierania powierzonych sobie i przywłaszczonych podatków, przy dopuszczaniu się nayogromniejszych nadużyć i ucisków. —

Powtóre. Rabini czyli tak zwani Duchowni z swemi klątwami i nadużyciami w wykonaniu rozmaitych obrządków religijnych, nakoniec --

Potrzebie. Starsi Bractwa z swym sposobem obchodzenia się z zmarłemi. —

Otoż to te piekielne potwory, wszyscy w jeden najsćcisły węzeł połączeni, prawdziwemi są przyczynami Ludu Starozakonnego niedoli, upadku, Jego zostania się dotąd w stanie naygrubszej niewiadomości, i nieprzetworzenia się na Ludzi użytecznych. —

Nim iednak do wyłuszczenia despotycznego i niegodziwego sposobu obchodzenia się tychże nieograniczonych Władz z Ludem sobie podwładnym przystąpi się, wypada w tém miejscu iedno tylko zrobić pytanie, to iest: — Czyli narody Chrześcijańskiego, lub iakiegokolwiek bądź wyznania tak długo, iak Bullom Kościelnym, i w życiu i po śmierci podlegały, mogły do téy iak teraz cywilizacyi wygórować? Odpowiedź na to pytanie, acz niecierpliwie, dopiero po rozpoznaniu nieieyszego opisu oplakanego stanu Ludu

Jzraelskiego oczekuje się. — A że opisanie tylu nadużyć i ucisków Starszych Kahałnych i Bractwa, iako i Rabinów czyli Duchownych od odwiecznych aż dotąd czasów jest rzeczą oczywiście niepodobną, przedsięwzięliśmy przeto odkryć tylko tegoczesne postępowanie i obchodzenie się iednego Kahału Stołecznego Miasta Warszawy, a z tego wnosić tém bardziéy będzie można, o postępowaniu tego rodzaju Władz Prowincjonalnych, kiedy to pod okiem Naywyższych Władz Rządowych, uskutecznióm być może. —

W ogólności, chociaż każda Władza (z trzech wyżéy nadmienionych) insze sobie przywłaszczyła atrybucye, wszakże gdy ieden i ten sam interes wszystkich łączy, a zatém iedna drugą w każdym przypadku, całą swą okazałością i powagą wspiera. I tak kiedy ktoś z powodu doznanego ucisku lub doświadczonych na swych Spółbraciach nadużyć i przymuszonym się być widzi, w iakimkolwiek bądź względzie interessować Starszych Kahałnych sprzeciwiać lub opierać się, gnębią go starsi Kahałni nadzwyczajnemi i nadproporcyonalnemi nakładami w podatkowaniu, przesładują go w sposobie Jego utrzymania się, psują mu kredyt, a w przy-

padku dalszego uporu Duchowni z rzucaniem Kławy i zabronieniem rozmaitych obrządków religijnych, wyieżdżają. — A gdy i to przeciwko śmielszemu nieskutkowi, natenczas występują Starsi Bractwa, którzy takowego przeciwnika w tak nazwaney Czarnéy Xiedze notują; i cierpliwie przypadku śmierci Jego lub bliskiego krewnego tegoż oczekują. W tém miejscu wypada opisać Władzę i postępowanie

Starszych Bractwa.

W dalszey tedy kontynuacyi iak się wyżej rzekło, ponieważ iesteśmy wszyscy ludzie śmiertelni, więc gdy takowy Przeciwnik jest tak nieszczęśliwym, że iego samego śmierć spotyka, to Sukcessorowie Jego, kiedy są dorosłemi znaczną część, a czasem i większą połowę majątku w gotowiznie tymże Starszym Bractwu oddadź muszą. — Kiedy zaś ci Sukcessorowie są małoletniemi, to już wcale, pod pretextem wzięcia majątku pod swą Opiekę, zrabowanemi zostają. — Przytrafia się atoli, że takowemu Przeciwnikowi Dziecko lub bliżki iakiś krewny tylko umiera, to taki Przeciwnik przy nabawieniu się wstydu, i przy nasłuchaniu się hańbiących wyrzutów, hojnie Bractwu opłacać się musi. — Cała moc

i Władza Starszych Bractwa dopuszczających się niepodobnych do uwierzenia okrucieństw i zdzierstw, zamyka się w tym, iż przywłaszczywszy sobie wyłączne prawa, pochowania zmarłych od odwiecznych aż dotąd czasów, było i jest tegoż Bractwa staraniem utrzymać Lud przy tém zabobonném zdaniu, że dla zmarłego jest wielkim wstydem, co nawet i na Jego zbawienie wielki wpływ ma. —

- a. Kiedy zaraz po nastąpieney śmierci w kilka godzin nie jest pochowany.
- b. Kiedy obrządki pogrzebowe nie bywają tak uroczyście zachowane, iak Jch toż Bractwo utworzyło: nakoniec,
- c. Kiedy miejsce przyzwoite na Kirkucie czyli Cmentarzu dla zmarłego nie jest przeznaczone, w czém nawet najbliżsi krewni, do których pochowanie zmarłego należy, gdy tego w czémkolwiek zaniedbają, stają się temuż zmarłemu na tamtym świecie odpowiedzialnemi. —

Takie tworząc zabobonne marzenia i zwyczaje, sami onych odmawiają tym zmarłym, na których się iako na Przeci-

wnikach pomścić, i Sukcessorów z majątku огоłosić chcą. — Ale pytam się, cóż mają robić naówczas, pogrążeni w największym żalu Rodzice, kiedy Dziecko lub Żona i Dzieci, kiedy Oyca przed oczyma leżącego mają zmarłego? którego ani pochować, ani nad nim obrządków religijnych wykonać, ani mieysca na Kirkucie przyzwoitego do stanu zmarłego, wyznaczyć Bractwo nie chce? Zdaie mi się że w takim momencie niktby nie był w stanie odmówienia ostatnią z siebie oddać koszulę, byle tylko ani siebie, ani zmarłego wstydu, hańby i znieważenia w oczach żyjącego Ludu nie nabawił. —

Stać się zbrodniarzem zasługującym na takie iak wyżey z sobą po śmierci postępowanie iest dosyć. —

1mo. Kiedy kto odważy się sprzeciwiać interessowi Starszych Kahałnych, w wyexekwowaniu swych nakładów i w wykonaniu swych nadużyciów i ucisków nad ubogim Ludem swych Spółbraci — a tém bardziéy ieszcze —

2do. Kiedy kto ośmiela się niegodziwości takie do iakiéykolwiek bądź Władzy Rządowéy skarżyć, a nadewszytko —

3tio. Kiedy kto swym sposobem myślenia, ubiorem zwyczajnym i obyczajem do Klasy ucywilizowanych Ludzi przybliża się, lecz prześladowania Starszych, Kłatwy Duchownych, i sposób obchodzenia się Starszych Bractwa z zmarłemi, temu wszystkiemu zapobiega, gdy bowiem taki sposób obchodzenia się z Ludźmi, a mianowicie z zmarłemi, koniecznie u żyjących radzić musi podległy sposób myślenia — a ten przytłumiając każdą powstającą i odzywającą się zorzę oświaty, radzi i pociąga za sobą tę grubą ciemnotę i niewiadomość, o którą Lud wyznania Moyżeszowego obwinionym jest. Bo chociaż niektórzy czuie się do innego i lepszego sposobu myślenia przysposobionym, lecz któżby chciał, wydawszy się takim, zdradzić się? wystawiwszy bowiem siebie w przypadku śmierci na hańbę, majątek swój na łup, a Dzieci swoje na szyderstwo!

Oprócz tych zdzierstw od wszystkich zmarłych bez różnicy Stanu i Płci, opłatę pogrzebową stosowną do pozostałego Majątku po zmarłym, lub stosownie do majątku pozostałych Rodziców i krewnych

Starsi Bractwa wymuszaia, która to opłata tak dalece wywyższoną zosiła, że od iednéy zmarléy osoby iedynie za pozwolenie pochowania onéy, po 1000, 800, 600, i 300 Talarów wyciągaia, a nie licząc mniejszych codziennie zdarzaiących się takowych opłat, zdarzyły się iuż wypadki, że po 3000 Talarów pogrzebowego Starsi Bractwa wymagali, i otrzymali; ieliż zatém rzeczą naturalną, iż często ieden taki pogrzeb niszczy całą familią. —

Te wszystkie po narodach ucywilizowanych niesłychane i niepraktykowane zdzierstwa, które do Roku mniej więcej biorąc przeszło 5000 Talarów dochodu czynią, dzieia się pod moralnym płaszczkiem czyli pretextem utrzymania Szpitala Żydowskiego. Lecz kiedy toż Bractwo przywłaszczyło sobie pod tymże pretextem iak wyżéy, przy boku Koszernego Podatku skarbowego, Podatek od mięsa Koszernego Krupka zwanego, pobieraiąc od każdego funta mięsa koszernego po groszu iednym, osobno znowu od każdego $\frac{\pi}{12}$

Części Cieleńcia po groszy	-	3.
od główki cieleńcy po groszu	-	1.
od kryzki i nóżki tegoż po gr.	-	1.
od wątrobianki tegoż po groszu	-	1.
od wnętrzości Bydlęcý po gr.	-	15.

od Indyka po groszy	-	-	3.
od Gęsi po groszy	-	-	2.
od kury i Kaczki po groszu	-	-	1.

Który to Podatek gdyby był przez publiczną Licytacją wypuszczony, czyniłby z pewnością 10,000 Talarów do roku, więc słusznie zachodzą tutaj następujące pytania, to jest: —

1mo. Jeżeli Szpital Żydowski już dla samej ludzkości jest uważany za potrzebny, czemu nie opiekuje się nim Rząd tak dobrze jak innemi Instytutami dobroczynności? a tym samym —

2do. Czemuż niewgląda w to, ażeby ten Instytut miał pomiarkowańsze i liberalniejsze dochody, do których każdy Starozakonny chętnie podług stanu majątku swego przyłożyłby się, aniżeli takie zdzierstwa? a przypuściwszy na moment, że do czasu nastąpić mającego Statutu urządzającego Lud Starozakonny wszelkie podobne zdzierstwa pod tytułem funduszu na podobną czynność *in statu quo* zostawionemi być muszą, to jednak zostało jeszcze to pytanie —

3tio. Czemuż przynajmniej Rząd takowych Funduszków nie bierze pod swój

dozór, aby przez publiczną Licytacją więcej daćemu były wypuszczone? Zamiast zostawienia tychże bez kalkulacyi, bez obowiązku złożenia rachunków, nawet bez sposobu doyscia kiedyś rachunku, w rękach przywłaszczających sobie Starszeństwo nad wpływami naygwałtowniey wymuszanemi, a krocie Tysięcy wynoszącemi? w rękach Ludzi takich, których sposób obchodzenia się z zmarłemi i pozostałemi Wdowami i Sierotami dokładną dostarcza sposobność czynienia sobie wyobrażenia o Ich charakterach?

Chcąc się rozwodzić nad wszystkimi niegodziwościami téy okrutnéy Władzy, zbywałoby miejsca do nadmienienia postępowania innych wyżey rzeczonych Władz, które nierównie na wzmiankę zasługują, i tak przystępuje się do Władzy

Rabinów czyli Duchownych.

Władza ta, pominąwszy mieszanie się Jéy w sposobie urzędowym, w sprawy należące do Władz sądowych, Administracyjnych lub Policyynych, jest w tym względzie dla Ludu Starozakonnego naystra-

szniejsza, nayszkodliwsza i naytkliwsza, że dogadzaiąc wspólnemu Interessowi Starszych, zasłaniając wszystkie swe czynności fanatyzmem, płaszczykiem ścisłego niby wykonania Religijnych obrządków, które nigdy miejsca nie miały, za lada co na Rekwizycyą Starszych rzucają Kłatwę; który to obmierzły postępek tak dalece już wygórował, iż w pewnym przypadku, gdzie pewna i zacna osoba z Ludu Starozakonnego w Warszawie zamieszkała, sprzeciwiwszy się w nader słusznym przedmiocie iednemu z należących do składu potróynego związku wyżey nadmienionego, to jest do Duchownych, Starszych Bractwa i Starszych Kahałnych; który mając w pograniczném państwie pruskim oycę Rabina w wielkim niby znaczeniu będącego, a chcąc swemu Przeciwnikowi w naywyższym stopniu dokuczyć, sprowadził na tegoż zagraniczną przez Rabina oycę jego narzuconą Kłatwę, — od której iako od zagranicznego i zakazanego produktu, nawet Cła nie opłacił. — Kiedy wszystkie prawie narody od podobnego przez zagraniczne i kraiowe Władze Kościelne z sobą obchodzenia się, już są wolnemi, biedny i zewsząd prześladowany Lud Starozakonny ieszcze pod ciężarem téy obmierzléy piekielnéy potwory ięzczeć

musi; nic dziwnego zatem, że bieg cywilizacyi wieku teraźniejszego nad Ludem Starozakonnym zgnuśnionym i uśpionym, twardemi i zabobonnemi przesadami, zwycięstwa odnieść nie mógł, co tém mniej jest możnem, ile że uciski i nadużycia trzeciśy naywyższyć Władzy znaney pod Imieniem Starszych Kahalnych naygwałtownieyszą stają się temu przeszkodą, iak naślepnie.

Starsi Kahalni.

Tę Władzę Administracyiną przywłaszczają sobie naybogatsi Starozakonni, a to dla ochronienia siebie od wszelkich ciężarów, i korzystania ieszcze z nakładów od mniej możney, lecz nierównie liczniśszej Klasśy wyciśnionych. —

Ta Władza popierana powagą Władzy Duchownych i Starszych Bractwa (iak się wyżey już rzekło) dopuszcza się naygwałtownieyszych bezprawiów, i nadużyciów, do czego naygłównieyszemi są sprężynami —

Po piérwsze: Podatek Rekrutowy, Starszym Kahalnym do pobierania powierzony. —

Powtóre: Podatek Koszerny przez tychże Starszych zadzierżawiony. —

Co

Co do pierwszego.

Kiedy Naywyższy Rząd przekonany o niezdatności Ludu Izraelskiego do stanu wojskowego, przez łagodność swą iak nayłaskawiey zezwolić raczył, aby Lud ten zamiast popisowych, pewną Summę iako rekrutowego do Skarbu opłacił, więc ta opłata, nie iako podatek osobisty, lecz iako podatek do stanu majątku zastosować się mający, uważana być musi; inaczey bowiem wolnemi od téy opłaty być byłyby powinny te osoby, które podług urzędzenia popisowego od popisu są wolnemi: co iednak tak nie iest: — Wzajemnie Jaśnie Wielmożny Minister przychodów i skarbu, godząc się z mieszkańcami Ludu Starozakonnego Miasta Stołecznego Warszawy, o opłatę podatku rekrutowego, wyraźnie oznaymił, iż dla tego że Miasto Warszawa znacznych z Ludu Starozakonnego Kapitałistów posiada, więc i osobna ugoda, i wyższa iak roku zeszłego opłata, słusznie wymagana być może; i wyraźnie oświadczył, iż wolą iest Rządu, aby uboższy płacąc tylko iak roku zeszłego po Zł. pol. 13. groszy 15. wyższość teraz wymagana, aby na majątnieyszy tylko była rozłożoną. Lecz zamiast podobnego bogatszym sposobu przyniesienia

uboższym ulgi, rzecz się ta całkiem inaczej ma. — Bogatsi do dwóch Milionów majątku i do 300,000. Złotych pol. pewnego rocznego dochodu mający, płacą rekrutowego od 400 do 500 Złotych pol. ubożsi 10,000 Złot: pol: pewnego majątku niemający, płacą od 300 do 400. Zł. pol: zaś wyrobnicy, stare Wdowy i służący (któremu po skonczonéj służbie pozostała zasługa na sprawienie sobie żupana nie-starczy) płacą rekrutowego po 150, 100, 80, 60 i 30 Złotych pol: a gdzieżże teraz ta tak liberalnie zamierzona proporcya w podatkowaniu? Lecz niedosyc na tém; Starsi Kahałni rozkładając podatek rekrutowego nie w proporcyi 100, ale do 127,000 Zł. pol. na liczbę 1,800 (prawie połowy znajdujących się w Warszawie) familii kontrybuiących i od bardzo znaczney liczby Listą powyższą nieobjętych kontrybuentów, ten sam podatek potajemnie na zysk swój pobierając, wszakże podatku tego nigdy ieszcze w oznaczonych Terminach do Skarbu nie wniesli, i nie wnoszą, a to dla czego? — oto dla tego aby mogli położyć w Rachunkach, że mając sobie wstawioną Exekucyą kosztowało Exekutnego tyle, na utrzymanie Exekwentów wyszło tyle, a na wystaranie się o odwołanie téjże Exekucyi wycho-

dziło tyle. Dosyć że się zbierze kilkadziesiąt Tysięczny Expens — przy czém iuż coś zrobić można, nie licząc w to osobnego zysku z Intraty Exekutnego od dłużnych kontrybuentów wymuszonego *po-
chodzącego*, a do obliczenia niepodobnego.

Gdy bowiem Starsi Kahalni niechcąc podatku rekrutowego ni kwartalnymi, ani półrocznymi ratami, lecz tylko w całości na raz ieden przyjąć, czego nie każdy, a mianowicie ubodzy i służący którym po 100 i sto kilkadziesiąt Złotych zapłacić przychodzi, uskutecznić iest w stanie, exekwują dłużnych kontrybuentów za swemi paletami, a exekwując ciągle kilkuset takowych dłużnych kontrybuentów codziennie zarazem, wymuszają od każdego z osobna po Zł. 1 i po 2. dziennego exekutnego, tak dalece, że czasem ilość wymuszonego tym sposobem exekutnego, wyrównywa niemal ilości podatku opłacić się mianego, co naturalnie Starszych, czyli raczey ich grabantów bogaci, ale ubogich kontrybuentów do ostatniego niszczy. —

Ale kiedy zdzierstwa tego rodzaju stają się dosyć uciążliwemi, to uciski innego rodzaju iuż zupełnie stają się nieznośnemi: i te są. —

Co do drugiego koszernego.

Podatek ten z dwóch względów siał się nieznosnym: z natury swoiędzy, i z sposobu pobierania.

a. Uciążliwy jest z natury swoiędzy, że dotyka równo, nie ze względu na majątek, lecz na osoby, każdy bowiem potrzebuje iedzenia, a nie wszyscy mają równy sposób wyżywienia się. — Nie może zjeść więcéy funtów mięsa antreprenier Soli, iak ubogi tandeciarz, iakąż więc proporcya w podatkowaniu? Za czasów Rządu pruskiego płacił Lud Starozakonny na miejsce terazniéyszego koszernego niestałego, podatek stały, któren gdy w miarę majątku wyróbku i przemysłu każdego kontrybuenta dotykał, powszechnie był nazwany podatkiem przemysłowym, do którego mieszkańcy z Ludu Starozakonnego Miasta Warszawy i Pragi ogólną Summę 35,000 Talarów wynoszącą, płacić mieli obowiązek. —

Rząd ówczasowy chcąc, iak się już wyżej rzekło, aby ubożsi mniéy byli uciążonomi, i aby każdy kontrybuent w stosunku majątku, dochodu i przemysłu do podatkowania proporcjonalnie przyłożył się, rozklasyfikował kontrybuentów tak, że za-

cząwszy od 600 aż do 5 Talarów rocznie przez każdego kontrybuenta wprost do Kassy opłaconém było. — Sposób ten podatkovania aż do końca roku 1807 w najlepszym i nayspokoinieyszym porządku utrzymał się. —

Starsi Kahalni i bogatsze familiie iuż to dla ochronienia siebie i swych krewnych od wyższyć opłaty, acz proporcjonalnéy, do ich stanu majątku zastosowaney, iuż to z chciwości korzystania z ucisku ubogich, zamienili samowładnie na końcu roku 1807 proporcjonalny sposób podatkovania powyższego, na wyexekwowania téy saméy Summy z nakładu na miesiąc koszernym, który to nakład w roku 1809 przez uchwałę Seymową za podatek uchwalonym, a tym samym zatwierdzonym został. —

Pozbyli się tym sposobem bogatsi mieszkańcy Miasta Warszawy sposobu noszenia ciężarów tak słusznie i proporcjonalnie do stanu majątku i dochodu każdego zastosowanego, przez przeistoczenie którego na podatek koszerny, ta w podatkovaniu okazuje się różnica: że bogaty ale mnieyszą familią zaopatrzony kontrybuent, opłacając podatku przemysłowego rocznie Talarów 600, płaci teraz podatku koszernego do roku naywięcéy Talarów 60. — Wzajemnie ubogi ale licznieyszą fa-

milią obdarzony kontrybuent, opłacając podatek przemysłowego 5 Talarów, płaci teraz koszerne 70 do 80 Talarów rocznie. —

Otóż nayoczywistszy dowód, że podatek ten z natury swoiéy, iest naydotkliwszym, lecz staie się nim bardziéy

b. Ze sposobu pobierania — Kiedy bowiem widoki Rządu nie dozwalaia, aby sposób ten podatkowania zniesionym lub odmienionym był, to Starsi Kahalni, i z tego wypadku korzyść potrafią, iak następuje. —

Nayprzód: Jest nayusilnieyszym staraniem Starszych, do czego i Kłatwy i wszelkich swych chytrych wybiegów używają, aby podatek koszerne nie komu, ale tylko im w dzierżawę dostał się, a mając go w dzierżawie, następujących dopuszczają się depaktacyi i wyższych opłat. —

1mo. Od łba, nogi i wnętrzości bydłych tak kontraktem iako i rozporządzeniami Rządowemi przez wzgląd na ubogich od wszelkich opłat wyłączonych, biorą opłatę po Złoty 3. groszy 15.

2do. Wziąwszy od rzeźnika Zł. 2. gr. 15. podatku za przodek cieleciny lub baraniny, biorą potem od ótéy części ta-

kowego po groszy 18, czyli od całego przodku Zł. 3. gr. 18. pod tytułem podatku Kahałnego.

3to. Od trzewów tychże małych bydła, to jest: od łba, nózki, kryzki i wątrobki biorą z gatunku każdego osobno po groszy 3. nakoniec

4to. Od każdego funta mięsa koszernego, zamiast jednego grosza wyżej nad cenę mięsa trefnego, kontraktem dozwolonego, dla własnego zysku pozwalają rzeźnikom po 3 i więcej groszy na funcie wyżej wymagać. —

NAYWYŻSZY RZĄD i WYSOKIE WŁADZE RZĄDOWE raczą nayłaskawiej na moment załlanowić się, i wziąć na uwagę, że uboższego Ludu Starozakonnego nieposiadającego i nieznającego gospodarstwa wiejskiego, a zatem jarzyną żywić się niemożącego, jest iedynym posiłkiem i iedyną okrasą ten kawałek mięsa, którego złączwszy właściwą cenę mięsa z podatkiem koszerzym Skarbowym, po gr: 6. podatkiem krupki Starszych Bractwa gr: 1. i podatkiem Kahałnym spólnie z rzeźnikami pobieranym po gr: 3. bardzo często funcik taki ieden mięsa koszernego po gr: 22, do 24ch opłacać musi. A gdy ani trzewów, ani drobiów, przez nałożenie niedozwolonych wyższych opłat dokupić się ubogi nie mo-

że, nie iestże więc to właśnie wyciśnieniem ostatniego grosza z ubogiego i zostawieniem go ieszcze w niemożności wyżywienia się i posilenia? Tém bardziéy, kiedy Starsi Kahałni szukając własnego zysku w pomnożeniu konsumpcyi mięsa koszer nego, z całego świata włączęgom i proźniakom w bardzo znaczney liczbie tutaj przytułku pozwalają, którzy naturalnie dawnym osiadłym tutaj ubogim sposób zarobkowy i wyżywienie się tamują: a Kłątwa, przez którą ciż Starsi Kahałni i dzierżawcy mięsa koszer nego dla swoich widoków i zysków Lud w iak naywiększym zabobonie utrzymują, i onéy pod pretektem koszer nego do wszystkich owych ucisków i nadużyćciów używają, zupełnym iuż dla przyciśnionego Ludu Starozakonnego staie się zniszczeniem. —

Lecz załtanowienia iest rzeczą godną, że pomimo tylokrotnych zaniesionych skarg o słuchanie Starszych rachunków i po tylu zamiarach, do uskutecznienia tego zbawien nego celu wszakże dotąd żadni Starsi z rachunków słuchanemi nie byli: ale iest rzeczą wiadomą, że oprócz tych znacznych Summ, które Starsi Kahałni i Bractwa ukryć i między siebie podzielić potrafili, znajdują się ieszcze własnością ubogiego Ludu Starozakonnego będące Summy następujące, iako to: —

- a. Za wexlem u Berka Szmulewicza złożonym, należało od Wdowy Zelmaną Muszkat Składnicki sławnéy mieszkalcéy na nowym Mieście którą Summę Kahał teraz już odebrał Zł. pol. 35,000.
- b. U Izraela Herszsohn znajdowało się, co Starsi odebrali Zł. pol. 8,160.
- c. Michał Rawski będąc przez czas nieiaki Starszym niezdawszy rachunków, u którego pewnie znaczna Summa znajdować się musi, twierdzi, że pożyczył za wexlem znakomitey osobie Złotych pol. - - - 18,000.
- d. Tenże sam takż za wexlem innéy osobie Zł. pol. - - - 9,000.
- e. U Kronenberga zostaią także pieniądze Kahałne Zł. pol. - 5,000.
- f. Zakupili i zapłacili Starsi u JW. Henryka Łubieńskiego Jatki, których Kahał niepotrzebuie, a JW. Łubieński wzięte pieniądze pewno odda. . . Złotych polsk. 24,000.
- g. Te jatki czynią rocznego dochodu Złotych polskich 6000, więc przez lat dwa, iak terażnieysi

Latus Zł. pol. 97,160.

Transport Zł. pol. 97,160.
 Starsi zawiadują znayduie się
 dochodu Zł. pol. - - 12,000.

h. Pozostałe od przeszłych Starszych z roku 1817. z koszerne-
 go, łącznie z pozostałą po Ra-
 binie Krakowskim na rzecz Ka-
 hału daniną, za dozwołony po-
 grzeb, a przez terażniejszych
 Kahalnych od Berka Szmulewi-
 cza odebrane Zł. pol. - 42,000.

i. Niemniej pozostałe po zesłych
 Starszych zaległości na kontry-
 buentach z podatku rekrutowe-
 go, które Starsi terażniejsi ra-
 tami wyexekwowali, i do sie-
 bie odebrali Zł. pol. - 30,000.

Summy dotychczas wiadome czy-
 nią Zł. pol. - - 181,160.

Nie rachuiąc ieszcze dochodów iak na-
 przykład: od paszportów i t p. które w zna-
 cznych Summach do kassy Kahalnéy wpły-
 waią, do obliczenia jednak nie są podo-
 bnemi. Summy zaś i fundusze powyżey
 wiadome, ieżeli temu prędko zaradzono
 nie będzie, poydą iak zazwyczaj w nie-
 pamięć, i staną się także łupem chciwych
 Starszych tak iak doświadczenie kilkakro-
 tnie iuż nauczyło. —

Odkrywszy tym sposobem cząstkowe tylko cierpiane uciski, gdy o takowe krocie skarg już zasły, które iednak dla tego iedynie żadnego nie otrzymały skutku, iż Starsi zwykłemi swemi wybiegami potrafili takowe przytłumić i odwrócić, marnując przytém grosz od ubogiego Ludu wyciśniony wskroś łzami obłany. To wszystko słuszny daie Ludowi Starozakonnemu powód do mniemania, że zamiarem niby opiekującego się nim narodu, bynajmniej nie iest, aby stan iego ulepszyć, i zrobić z niego Lud użyteczny, lecz ten, aby zostawić go samemu sobie, aż się sami między sobą zniszczą — Co też bez wątplenia przez uciski Starszych nie za długo już uskutecznióm zostanie, ieżeli temu niezwłocznie tama założoną nie będzie. —

Statut urządzający Starozakonnych w wolnem Mieście Krakowie w roku 1817 uchwalony, już tym samym stał się dla Ludu tego zbawiennym, iż go pozbył tych okrutnych władz Starszych i Duchownych. W samey bowiem rzeczy, za cóż Lud ten tak iest pozbawionym opieki Rządowéy i zaniedbanym? za cóż wszyscy kraiowi, iakiegokolwiek bądź wyznania mieszkańcy, podlegają tylko iednemu Burmistrzowi lub Wóytowi Gminy mieyscowemu?

Co do Policyi mieyscowéy.

Jednemu okrągowemu Sądowi Podśędkowskiemu. —

Co do Policyi prostej lub interessów spornych, i tak dalej, we wszystkich wyższych gałęziach Władz sądowych Administracyjnych i Policyjnych. Zaś Lud Starozakonny podlegając tym wszystkim krainowym Władzom, w czém do attrybucyi której należy, ięczyć nadto musi pod uciskiem osobnych Władz swych własnych srogich w wyexekwowaniu swych nadużyciów? Zaisie, że Lud taki prowadząc życie zewnątrz prześladowaniem, a wewnątrz uciskiem przeplatane, nie pogardy, ale raczéy politowania iest godny. —

Pieczołowitość Rządu, czuwaiącego nad dobrem każdego stanu Ludu sobie podwładnego, czyni uciśnionemu Ludowi Izraelskiemu nadzieię, że ninieysza skarga i usprawiedliwienie się iego będzie do wszystkich Wysokich Kommissyy Rządowych po iedném Exemplarzu podana, uwagę Rządu na siebie ściągnie, i że też Wysokie Kommissye w czém do attrybucyi której należy, naylaskawiey postanowić raczą. —

imo. Niezwłoczne zupełne zniesienie Władz Administracyjnych, Policyjnych i Są-

dowych, znanych pod imieniem Starszych Kahalnych, Starszych Bractw i Duchownych z Klątwami i wszystkimi zwyczajami zabobonnemi. —

2do. Ścisłe słuchanie Starszych Kahalnych i Starszych Bractw rachunków pod przysięgą, i za złożeniem dowodów. Podniesienia funduszków tak wyżej wskazanych, iako i u Starszych po złożeniu rachunków okazać się mianych, i ulokowanie tychże na procenta wiecznemi funduszami, dla Szpitala zostać mającemi. —

3tio. Niezwłoczne zupełne zniesienie wszystkich przez Starszych Kahalnych i Bractwa na mięso koszerne, na łby, nogi i wnętrzności bydłce — na cielęta i barany, tudzież na drobne przy boku podatku Skarbowego poczynionych nakładów, niemniéy,

4to. Zniesienie teraźniejszego sposobu pobierania i exekwowania podatku rekrutowego, a wynagrodzenie tym sposobem popełnionych zdzierstw. —

5to. Aby iednostayna ogólna Summa taka np. iaką mieszkańcy Miasta Warszawy i Pragi za czasów Rządu zeszłego w kwocie 35,000 Talarów czyli Zł. pol. 210,000, opłacali rok rocznie sposobem

rozkwalifikowania, i zasadami rozkładania iak dawniemy i iak wyżej opisano, od tychże mieszkańców i teraz pobieraną była, z której to ogólnej Summy,

- a. Na opłacenie Rządowi podług układu podatku rekrutowego Zł. pol. 100,000.
- b. Na utrzymanie Szpitalu ze wszystkich potrzebami Zł. pol. 60,000.
- c. Na wyposażenie miejscowych ubogich, sposobu do życia nie-mających Zł. pol. - - 20,000.
- d. Reszta w kwocie Zł. pol. - 30,000. aby była opłacana na pensyowanie, —

imo. Stosowney liczby nauczycielów Religijnych — li czynami ściśle Religijnemi, iako i w okolicznościach Urodzenia, Małżeństwa, Rozwodów i zeyścia zatrudniać się mających, tudzież —

zdo. Kassyera, Kontrollera i Szkolników do zatrudnienia się poborem tegoż podatku przemysłowego, ustanowić się mianych, nakoniec —

ztio. Ustanowić się mianą stosowną liczbę Szpitalników, których zatrudnieniem bydz ma zmarłych bez dystrynkcyi stanu i różnicy miejsca na cmentarzu

z zwyczajnymi religijnymi obrządkami bezpłatnie pochować. —

Tym sposobem pierwszy krok do uleczenia wewnętrznej choroby Ludu Starozakonnego uczyniony, przekonać potrafi Rząd, że Lud ten dotąd pogardzony, gnębiony, i prześladowany, zacząwszy wolno oddychać, zacznie wolno myśleć, i w mgnieniu oka przez ulepszenie i ulżenie stanu swego, do ucywilizowania się, i przeistoczenia na Lud pożyteczny przechodzić: a wdzięczność dla Rządu w sercach nayoźniejszych Jego potomków niewygaśle tkwić będzie. —

Drukowane w Lipcu, 1820 roku,
za pozwoleniem Zwierzchności właściwéj.



The first thing I noticed when I stepped
 out of the car was the cold air. It was
 a sharp contrast to the warm blanket of
 the car. I shivered slightly, but then
 I remembered that this was the first day
 of the new year. I took a deep breath
 and felt a sense of renewal. The world
 was so different from what I had known
 before. I had been told that the new year
 was a time of hope and new beginnings.
 I had been told that it was a time to
 let go of the old and embrace the new.
 I had been told that it was a time to
 start fresh. I had been told that it was
 a time to believe in the future. I had
 been told that it was a time to hope.
 I had been told that it was a time to
 believe in the power of the human spirit.
 I had been told that it was a time to
 believe in the power of love. I had been
 told that it was a time to believe in the
 power of the human mind. I had been told
 that it was a time to believe in the
 power of the human heart. I had been told
 that it was a time to believe in the
 power of the human soul. I had been told
 that it was a time to believe in the
 power of the human spirit. I had been told
 that it was a time to believe in the
 power of love. I had been told that it
 was a time to believe in the power of
 the human mind. I had been told that it
 was a time to believe in the power of the
 human heart. I had been told that it was
 a time to believe in the power of the
 human soul. I had been told that it was
 a time to believe in the power of the
 human spirit. I had been told that it was
 a time to believe in the power of love.



KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT



B 42608
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000569239



I 118922